

Studia PRAWNICZE

Zeszyt 3–4 (189) 2011
Warszawa 2011

Krzysztof Mularski ■

NABYCIE WŁASNOŚCI RZECZY RUCHOMEJ OD NIEUPRAWNIONEGO A RĘKOJMIA ZA WADY PRAWNE

1. Uwagi wstępne

Przedmiotem niniejszej pracy będzie, najogólniej rzecz biorąc, relacja między nabyciem własności rzeczy ruchomej od nieuprawnionego (art. 169 kc) a odpowiedzialnością z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy (art. 556 § 2 kc). Ścisłej, chodzić będzie o próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w sytuacji, w której nabywca rzeczy ruchomej dokonał czynności prawnej z osobą nieuprawnioną i mógł nabyć własność rzeczy na podstawie art. 169 kc, rzecz ta może być mimo to uznana za obciążoną wadą prawną na podstawie art. 556 § 2 kc.

Uzasadnieniem dla podjęcia badań nad wyżej zarysowanym zagadnieniem są dwie różnego rodzaju okoliczności. Najważniejszą z nich jest jego znaczenie teoretyczne. Przesądza o nim już sam fakt utrzymywania się w nauce prawa cywilnego rozbieżnych odpowiedzi na wyżej postawione pytanie. Jakkolwiek zdecydowanie przeważa stanowisko, że mimo możliwości zastosowania art. 169 kc rzecz obciążona jest wadą prawną¹, zwolenników znajduje ciągle pogląd

¹ Jako pierwszy stanowisko to zaprezentował J. Skąpski, (w:) *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, tom III, część 2 (red. S. Grzybowski), Ossolineum 1976, s. 131. Później A. Gola, *Nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego*, Warszawa 1982, s. 59; A. Szpunar, *Glosa do wyroku SA w Łodzi z dnia 28 sierpnia 1996 r.*, I ACr 250/96, „OSP” 1997/4, poz. 91, s. 224; idem, *Uwagi o rękojmi za wady prawne przy sprzedaży*, „Rejent” 1997/6, s. 16; idem, *Nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego*, Kraków 1998, s. 105; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2009, s. 200; Z. Radwański,

przeciwny². Sprzeczność poglądów w tym zakresie została już zresztą dawno odnotowana, i to zarówno przez samą naukę³, jak i przez orzecznictwo⁴.

Teoretyczne znaczenie pracy nie wyczerpuje się jednak w możliwości rozstrzygnięcia sprzeczności panującej w nauce. Próbując uzasadnić znaczenie przedmiotu badań dla cywilistyki, wyjść wypada od podkreślenia roli, jaką w systemie prawa pełni pierwszy z członów badanej relacji, mianowicie art. 169 kc. Dość przytoczyć tu pogląd A. Szpunara, wedle którego „[w przepisie tym] krzyżują się podstawowe zasady porządku prawnego, jakimi są w szczególności ochrona własności i bezpieczeństwa obrotu”⁵. Art. 169 kc jest nadto powiązany różnego rodzaju relacjami z szeregiem innych przepisów obowiązującego prawa⁶; jego taka czy inna wykładnia w kontekście rękojmi za wady prawne będzie więc rzutować i na te relacje. Dalej podkreślić wypada charakter samej relacji. Nie chodzi tu tylko o to, że została ona *expressis verbis* określona mianem „bardzo zawiłej” i „skomplikowanej”⁷, lecz przede wszystkim o to, że znajduje się ona na styku prawa rzeczowego i prawa zobowiązań, a właśnie m. in. na tym obszarze powstają problemy dla dogmatyki prawa cywilnego najważniejsze i najtrudniejsze⁸.

Podjęcie badań nad wyżej szkicowanym zagadnieniem znajduje również uzasadnienie we względach praktycznych. Nie trzeba przecież dowodzić faktu, że sytuacje, w których oba przepisy mogą znaleźć zastosowanie, zdarzają się nad wyraz często. Art. 169 kc dotyczy przecież wszelkich umów, których celem jest

J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2010, s. 39; Z. Gawlik, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom III. *Zobowiązania. Część szczegółowa* (red. A. Kidyba), Warszawa 2010, s. 93 i nast.; J. Jezioro, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2011 (red. E. Gniewek), s. 1022. Na fakt, że jest to stanowisko przeważające zwraca uwagę A. Szpunar we wszystkich cytowanych wyżej pracach.

² Jako pierwszy na gruncie dawnego stanu prawnego R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 466. Na gruncie kc S. Buczkowski, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 1288. Ostatnio tak też S. Dąbrowski, (w:) *Kodeks cywilny*, tom II. Art. 353–1088. *Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2005, s. 295 oraz, jak się wydaje, Cz. Żuławska (w:) *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, tom 2, Warszawa 2009, s. 62 i nast.

³ Zob. zwłaszcza A. Gola, *Nabycie...*, s. 62; zob. także M. Podhorecka, *Rękojmia za wadę prawną przy sprzedaży rzeczy ruchomych*, „PS” 2006/11–12, s. 111; Cz. Żuławska (w:) *Komentarz...*, s. 62 i nast.

⁴ Zob. wyrok SN z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357.

⁵ A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 7.

⁶ Por. A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 139; idem, *Wydanie jako przesłanka nabycia własności ruchomości od nieuprawnionego*, „Rejent” 1999/1, s. 9.

⁷ A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 9; idem, *Nabycie...*, s. 101.

⁸ P. Machnikowski, (w:) *System Prawa Prywatnego. Prawo rzeczowe*, tom 3 (red. T. Dybowski), Warszawa 2007, s. 67.

przeniesienie własności rzeczy ruchomej⁹. Podobnie, zgodnie z wolą ustawodawcy art. 556 § 2 kc stosowany jest nie tylko do rzeczy sprzedanej, lecz odpowiednio także do rzeczy nabytych na podstawie szeregu innych niż najbardziej masowo zawierana umowa sprzedaży stosunków prawnych¹⁰. Doniosłość społeczna tych przepisów¹¹ - a tym samym relacji między nimi - jest więc niekwestionowalna. Powszechność sytuacji, w których oba przepisy znajdują zastosowanie, przekłada się zresztą na znaczną liczbę procesów toczonych na ich gruncie¹². Orzecznictwo w tym zakresie jest natomiast, podobnie jak poglądy dogmatyki, sprzeczne; dominować zdaje się przy tym pogląd o nieistnieniu wady prawnej¹³. Sprzeczność orzecznictwa, pociągająca za sobą niepewność w obrocie prawnym, sama przez się przesądzałaby o praktycznym znaczeniu problemu.

2. Relacja między art. 169 kc a art. 556 § 2 kc w świetle językowych dyrektyw wykładni

2.1. Analizę każdego problemu dogmatycznego należy rozpocząć od wykorzystania językowych dyrektyw wykładni. Zastrzec przy tym trzeba, że badania będą prowadzone jedynie w zakresie wystarczającym na potrzeby niniejszej pracy; szereg poruszanych w nauce problemów zostanie więc pominiętych¹⁴.

⁹ Por. J. S. Piąkowski, (w:) *System prawa cywilnego. Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, tom II (red. J. Ignatowicz), Ossolineum 1977, s. 294 i nast.

¹⁰ Ich dokładne wyliczenie zob. M. Podhorecka, *Rękojmia...*, s. 90 i nast.; por. także A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 9.

¹¹ *Expressis verbis* o społecznej doniosłości art. 169 kc A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 7.

¹² A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 7.

¹³ Możliwość powołania się na rękojmię za wady prawne w sytuacji, gdy możliwe było nabycie własności rzeczy na podstawie art. 169 kc uznał ostatnio SN w wyroku SN z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357; podobnie sugerował wcześniej SN w uchwale (7) z 30 marca 1992 r., III CZP 18/92, OSNC 1992/9, poz. 144. Pogląd przeciwny przyjął tenże Sąd w wyroku z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 463/98, OSNC 2000/5, poz. 101 i później w wyroku z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1136/00, LEX nr 56063 oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 sierpnia 1996 r., I ACr 250/96 („OSP” 1997/4, poz. 91). Tak też chyba Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 14 listopada 2003 r., I ACa 524/03, LEX nr 175278.

¹⁴ W szczególności, bez znaczenia dla tu prowadzonych badań jest spór o zobowiązujący [tak: J. Wasilkowski, *Nabycie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nieuprawnioną*, „PiP” 1968/10, s. 504 i nast.; M. Wilke, *Nabycie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nieuprawnioną*, Warszawa-Poznań-Toruń 1980, ss. 69–97; A. Gola, *Nabycie...*, s. 40; J. Winiarz, (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, tom I (red. J. Winiarz), Warszawa 1989, s. 165; E. Skowrońska-Bocian, (w:) *Kodeks cywilny*.

W pierwszej kolejności analizom poddany zostanie art. 169 kc; przeprowadzenie tych analiz umożliwi podjęcie badań nad art. 556 § 2 kc.

2.2. Zgodnie z przepisem art. 169 § 1 kc, będący w dobrej wierze nabywca uzyskuje własność rzeczy, którą zbyła osoba nieuprawniona, jeśli została mu ona wydana i objęta przez niego w posiadanie. Przepis ten formułuje cztery przesłanki nabycia własności ruchomości od nieuprawnionego¹⁵. Pierwszą, bodaj najbardziej elementarną z nich, jest zawarcie umowy między nieuprawnionym zbywcą a nabywcą. Umowa ta musi odpowiadać wszelkim wymogom ustawowym, w szczególności co do formy i zdolności do czynności prawnych stron. Art. 169 § 1 kc sanuje więc jedynie brak uprawnienia zbywcy do rozporządzania rzeczą, a nie inne wady czynności prawnej¹⁶. Sama umowa jednak, w myśl zasady *nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse habet*, nie mogłaby jednak doprowadzić do nabycia własności od nieuprawnionego zbywcy¹⁷. Ustawodawca przewiduje zatem dalsze przesłanki. I tak, konieczne jest wydanie rzeczy nabywcy¹⁸. Jak trafnie zauważono w dogmatyce, zbywca jedynie wówczas może wydać rzecz, gdy sam nią włada, stąd władanie rzeczą przez zbywcę również należy uznać za niewypowiedzianą dosłownie w ustawie prze-

Komentarz do artykułów 1-449, tom I (red. K. Pietrzykowski), Warszawa 2008, s. 613; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 195; J. Nadler, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2011 (red. E. Gniewek), s. 319] albo rozporządzający (rzeczowy, tak: A. Szpunar, *Wydanie...*, s. 15; A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 32) czy też o realny [tak: J. Wasilkowski, *Nabycie...*, s. 504 i n.; A. Gola, *Nabycie...*, s. 64 i nast.; E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz*, Kraków 2001, s. 274; idem, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2010, s. 89; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2009, s. 94; T. A. Filipiak, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. tom II. Własność i inne prawa rzeczowe* (red. A. Kidyba), Warszawa 2009, s. 56;] albo konsensualny (tak: M. Wilke, *Nabycie...*, s. 69) charakter umowy z art. 169 kc. Co do tej ostatniej kwestii trafny jest chyba zresztą pogląd, że pytanie realny albo konsensualny charakter umowy z art. 169 kc jest pytaniem źle postawionym (zob. R. Chorabik, *Dobra wiara jako przesłanka nabycia rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej*, „KPP” 2006/1, s. 165).

¹⁵ Zob. zwłaszcza A. Gola, *Nabycie...*, s. 38; zob. także J. Wasilkowski, *Nabycie...*, s. 504 i nast.; E. Skowrońska-Bocian, (w:) *Kodeks...*, s. 613; J. Nadler, (w:) *Kodeks...*, s. 319.

¹⁶ Zob. M. Wilke, *Nabycie...*, s. 70; A. Gola, *Nabycie...*, s. 40; R. Chorabik, *Dobra...*, s. 160; A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 34; E. Skowrońska-Bocian, (w:) *Kodeks...*, s. 613; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, ss. 194, 198; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 95; J. Nadler, (w:) *Kodeks...*, s. 319.

¹⁷ J. Majorowicz, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 464 i nast.; ostatnio J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 93.

¹⁸ Przesłance wydania rzeczy poświęcono w dogmatyce bardzo dużo uwagi, szereg szczegółowych zagadnień nie ma jednak związku z przedmiotem pracy, stąd nie ma potrzeby podejmowania ich analizy; co do tych zagadnień najszerzej A. Szpunar, *Wydanie...*, *passim*. Szeroko także A. Gola, *Nabycie...*, s. 40 i nast.

stankę nabycia własności ruchomości z art. 169 § 1 kc¹⁹. Kolejną przesłanką jest objęcie rzeczy w posiadanie przez nabywcę. Przekonująco uzasadniony pogląd, jednolicie przyjęty w nauce głosi, że chodzi jedynie o *traditio corporalis* (art. 348 zd. 1 kc), *traditio longa manu* (art. 348 zd. 2 kc) i, chociaż co do tego brak już całkowitej jednomyślności, *traditio brevi manu* (art. 351 kc). Nie wystarczy zatem przeniesienie posiadania w sposób określony w art. 349 kc i 350 kc²⁰. W konsekwencji nabywca musi uzyskać dostrzegalne dla otoczenia, faktyczne władztwo nad rzeczą; innymi słowy, jej materialną detencję²¹. Spornym jest natomiast to, czy objęcie rzeczy w posiadanie musi nastąpić w tej samej chwili co wydanie rzeczy²². Przychylić się należy do poglądu, że fakty te nie muszą nastąpić równocześnie²³. Skoro ustawodawca w badanym przepisie wyraźnie wyodrębnił oba zdarzenia jako przesłanki nabycia własności ruchomości od nieuprawnionego, nie można uznać, że w obu przypadkach chodzi dokładnie o to samo. Przyjęcie innego wyniku wykładni godziłoby w założenie o językowej racjonalności prawodawcy; konkretnie zaś w założenie – któremu odpowiada zresztą skodyfikowana dyrektywa redagowania tekstów aktów normatywnych – że różne zwroty używane są dla oznaczenia różnych przedmiotów²⁴. Z drugiej strony należy jednak zauważyć, że w praktyce w ogromnej większości przypadków objęcie rzeczy w posiadanie przez nabywcę będzie następowało równocześnie z jej wydaniem przez zbywcę. Ostatnią przesłanką jest dobra wiara nabywcy.

¹⁹ M. Wilke, *Nabycie...*, s. 56; E. Skowrońska-Bocian, (w:) *Kodeks...*, s. 613; J. Nadler, (w:) *Kodeks...*, s. 319.

²⁰ J. Wasilkowski, *Nabycie...*, s. 504 i n.; J. Majorowicz, (w:) *Kodeks...*, s. 465; J. S. Piąkowski, (w:) *System...*, s. 299; M. Wilke, *Nabycie...*, s. 72; A. Gola, *Nabycie...*, ss. 18, 43 i nast.; A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 15; A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 55; A. Szpunar, *Wydanie...*, ss. 18 i nast., 23; R. Chorabik, *Dobra...*, s. 167; E. Skowrońska-Bocian, (w:) *Kodeks...*, s. 613; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 196; T. A. Filipiak, (w:) *Kodeks...*, s. 56; J. Nadler, (w:) *Kodeks...*, s. 319. Z orzecznictwa zob. ostatnio wyrok SN z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 1226/00, OSNC 2003/4, poz. 59.

²¹ Zob. J. Majorowicz, (w:) *Kodeks...*, s. 465; M. Wilke, *Nabycie...*, ss. 73, 76; A. Gola, *Nabycie...*, s. 43; R. Chorabik, *Dobra...*, s. 168; E. Skowrońska-Bocian (w:) *Kodeks...*, s. 614; J. Nadler, (w:) *Kodeks...*, s. 319.

²² Pogląd o równoczesności wydania rzeczy i objęcia jej w posiadanie głoszą J. Majorowicz, (w:) *Kodeks...*, s. 465; J. Winiarz, (w:) *Kodeks...*, s. 165; A. Szpunar, *Wydanie...*, s. 21; J. Nadler, (w:) *Kodeks...*, s. 319. Tak też chyba J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 94.

²³ Tak zwłaszcza M. Wilke, *Nabycie...*, ss. 68, 76 i ostatnio S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 199 i nast. Tak też chyba M. Wilke, *Nabycie...*, s. 97; R. Chorabik, *Dobra...*, s. 156; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 94.

²⁴ Wyrażenia „przedmiot” używa się tu w bardzo szerokim znaczeniu przyjętym w filozofii; „przedmiot” to tyle, co coś, co istnieje, niezależnie od kategorii ontologicznej, do której coś, co istnieje byłoby zaliczone.

Przesłance tej poświęcono w dogmatyce wiele uwagi²⁵; tu wystarczy chyba tylko jej odnotowanie.

Na gruncie wykładni językowej, jeśli spełnione zostaną wyżej opisane przesłanki, „nabywca uzyskuje własność” rzeczy. Nabycie następuje więc ***ipso iure***, **niezależnie od jakichkolwiek innych czynników**.

Przepis art. 169 § 1 kc dotyczy jedynie takich rzeczy ruchomych, nad którymi władztwa właściciel nie utracił wbrew swej woli²⁶. Innymi słowy, chodzi jedynie o rzeczy w taki czy inny sposób „powierzone” nieuprawnionemu zbywcy. Art. 169 § 2 zd. 1 kc zastrzega przesłanki nabycia co do rzeczy, nad którymi władztwo właściciel utracił wbrew swej woli lub bez jej udziału; mowa tu najogólniej o rzeczach „**utraconych**”²⁷. Wymagany jest mianowicie upływ trzyletniego terminu od chwili utraty rzeczy; nabywca będzie więc mógł nabyć własność rzeczy dopiero po upływie trzech lat od jej utraty przez właściciela²⁸. Przeważający pogląd wymaga przy tym, aby nabywca przez cały ten okres pozostawał w dobrej wierze²⁹. Na gruncie dyrektyw językowych przyjąć jednak należy, że wymóg dobrej wiary odnosi się tylko do chwili nabycia rzeczy; ustawodawca używa bowiem wyrażenia „działa”, odnosząc ten zwrot do objęcia rzeczy w posiadanie przez nabywcę, a trudno uznać, by trzyletni okres czasu od chwili utraty rzeczy był „objęciem rzeczy w posiadanie” przez nabywcę³⁰. Abstrahując nawet od powyższej wątpliwości, jeśli tak czy inaczej rozumiane przesłanki zostaną spełnione, nabywca, w przeciwieństwie do art. 169 § 1 kc – „może uzyskać własność”. Ustawodawca sugeruje wyraźnie, że uzyskanie własności jest zależne od jakichś innych, niewypowiedzianych w przepisie przesłanek. Sama sugestia

²⁵ Najszerzej A. Szpunar, *Dobra wiara jako przesłanka nabycia własności ruchomości od nieuprawnionego*, „PiP” 1997/7, passim oraz R. Chorabik, *Dobra...*, passim.

²⁶ A także przedmiotów określonych w art. 169 § 2 zd. 2 kc; dla uproszczenia dalszych rozważań okoliczność ta będzie niżej pomijana.

²⁷ Zob. zwłaszcza M. Wilke, *Nabycie...*, s. 35 i n. Zob. także np. J. S. Piątkowski, (w:) *System...*, s. 301 i nast.; A. Gola, *Nabycie...*, s. 38; A. Szpunar, *Dobra...*, s. 5.

²⁸ Co nie budzi chyba żadnych wątpliwości w nauce, zob. zupełnie przykładowo A. Gola, *Nabycie...*, s. 61 i nast.

²⁹ Tak m. in. M. Wilke, *Nabycie...*, s. 94; A. Gola, *Nabycie...*, s. 53 i nast.; A. Szpunar, *Dobra...*, s. 13; idem, *Nabycie...*, s. 91; E. Gniewek, *Kodeks...*, s. 270; H. Ciepla, (w:) *Kodeks cywilny*. Tom I. Art. 1–353. *Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2005, s. 320; J. Nadler, (w:) *Kodeks...*, s. 320.

³⁰ Tak M. Lagut, *O przesłance dobrej wiary przy nabyciu własności rzeczy ruchomej zgubionej, skradzionej lub w inny sposób utraconej przez właściciela (art. 169 § 2 k.c.)*, „PS” 2001/5, s. 55; R. Chorabik, *Dobra...*, s. 175 i nast. Tak też, z szerokim uzasadnieniem funkcjonalnym P. Machnikowski, *Nabycie własności rzeczy ruchomej od nieuprawnionego – dziś i jutro* (w:) *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka* (red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski), Warszawa 2010, s. 342 i nast.

nie przesądza jednak jeszcze o obowiązywaniu jakichś przepisów, formułujących takie przesłanki.

2.3. W tym miejscu można już przejść do badań nad art. 556 § 2 kc. Pojawiają się tu dwa zasadnicze problemy: jakie prawa względem sprzedanej rzeczy musi mieć osoba trzecia, aby można było przyjąć istnienie wady prawnej rzeczy i wedle jakiej chwili należy tę sprawę badać.

Wada prawna, której istnienie powoduje powstanie po stronie sprzedawcy odpowiedzialności z tytułu rękojmi, ma wedle art. 556 § 2 kc miejsce wówczas, kiedy rzecz „stanowi własność osoby trzeciej” albo „jest obciążona prawem osoby trzeciej”. Jeśli chodzi o pierwszy przypadek, nie ulega wątpliwości, że chodzić może także o sytuację, w której rzecz jest przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych³¹. Jeśli chodzi zaś o przypadek drugi, w grę wchodzi użytkowanie wieczyste, ograniczone prawa rzeczowe³² i przynajmniej niektóre prawa obligacyjne. Choć niemal jednolicie przyjęty jest pogląd, że dla uznania istnienia wady prawnej prawo obligacyjne ciążące na rzeczy musi być skuteczne również względem nabywcy³³, względnie sprawiać, że kupujący nie jest w stanie w pełni korzystać z kupionej rzeczy³⁴, wynik wykładni językowej wskazywałby raczej na istnienie wady w każdym przypadku obciążenia rzeczy jakimkolwiek prawem osoby trzeciej³⁵. Rzecz wymagałaby jednak przeprowadzenia odrębnych analiz, nieistotnych z punktu widzenia przedmiotu badań tu prowadzonych.

Zdecydowanie trudniejszym problemem jest określenie chwili, wedle której należy oceniać istnienie wady prawnej. Dla poczynienia ustaleń w tym zakresie należy w pierwszym rzędzie wyróżnić sprzedaż rzeczy oznaczonej co do tożsamości od sprzedaży rzeczy oznaczonej co do gatunku albo rzeczy przyszłej, a następnie dokonać dalszych podziałów w ramach pierwotnie wyróżnionych członów.

³¹ Najbardziej precyzyjnie M. Manowska, *Rękojmia i gwarancja*, „Pr.Sp” 1997/10, s. 35; J. Jezioro, (w:) *Kodeks...*, s. 1022. Zob. także S. Buczkowski, (w:) *Kodeks...*, s. 1288; M. Nesterowicz, (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem. tom I* (red. J. Winiarz), Warszawa 1989, s. 558; A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 13; S. Dąbrowski, (w:) *Kodeks...*, s. 295; M. Podhorecka, *Rękojmia...*, s. 92; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 35.

³² Zob. S. Buczkowski, (w:) *Kodeks...*, s. 1288; J. Skąpski, (w:) *System...*, s. 130; M. Nesterowicz, (w:) *Kodeks...*, s. 558; M. Podhorecka, *Rękojmia...*, s. 92 i nast.; M. Manowska, *Rękojmia...*, s. 35; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 35; J. Jezioro, (w:) *Kodeks...*, s. 1022.

³³ Tak M. Podhorecka, *Rękojmia...*, s. 94; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 35.

³⁴ Zob. S. Buczkowski, (w:) *Kodeks...*, s. 1288; J. Skąpski, (w:) *System...*, s. 130; Z. Gawlik, (w:) *Kodeks...*, s. 92; J. Jezioro, (w:) *Kodeks...*, s. 1022.

³⁵ Tak chyba M. Manowska, *Rękojmia...*, s. 35.

Z reguły w praktyce obrotu cywilnoprawnego w przypadku sprzedaży rzeczy oznaczonej co do tożsamości zawarcie umowy następuje jednocześnie z przeniesieniem posiadania na kupującego. Jeśli przeniesienie posiadania nastąpiło w jakimkolwiek dopuszczalny przez art. 169 § 1 kc sposób, kupujący w tej samej chwili „uzyskał własność rzeczy”. Skoro tak, to rzecz nie jest już własnością osoby trzeciej i w konsekwencji nie jest ona obciążona wadą prawną. Pogląd przeciwny, jakoby w takiej sytuacji rzecz w chwili sprzedaży była dotknięta wadą prawną, jest więc nietrafny³⁶. W przypadku natomiast, gdy przeniesienie posiadania nastąpiło w sposób określony w art. 349 kc albo 350 kc, do nabycia własności nie dojdzie, a rzecz – aż do chwili uzyskania przez kupującego jej materialnej detencji – jest ciągle przedmiotem własności osoby trzeciej, a skoro tak, to dotknięta jest również wadą prawną. Jeśli natomiast przedmiotem sprzedaży była rzecz utracona przez właściciela (art. 169 § 2 zd. 1 kc), będzie ona stanowiła własność osoby trzeciej aż do upływu trzech lat od chwili jej utraty. Tym samym będzie ona także obciążona wadą prawną przez cały ten czas³⁷.

Zdecydowanie trudniejszy problem powstaje wówczas, gdy od chwili zawarcia umowy do chwili przeniesienia posiadania mija określony okres czasu. Z jednej strony można twierdzić, że wobec niezajścia przesłanek z art. 169 kc, rzecz jest ciągle przedmiotem własności osoby trzeciej, a skoro tak, to jest obciążona wadą prawną³⁸. Pogląd ten byłby wspierany przez przyjmowane przez część dogmatyki stanowisko, wedle którego chwilą powstania odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest chwila zawarcia umowy³⁹. Z drugiej jednak strony, dość powszechnie reprezentowana jest także teza wiążąca chwilę powstania odpowiedzialności dopiero z wydaniem rzeczy nabywcy⁴⁰. Oba stanowiska wydają się jednak zbyt uproszczone. Należy zauważyć, że pojęcie wady prawnej wydaje się nierozzerwalnie związane właśnie z pojęciem **odpowiedzialności** (z tytułu rękojmi), a pojęcie odpowiedzialności zdaje się zakładać, przynajmniej co do zasady, istnienie jakichś niezrealizowanych przez podmiot **obowiązków**, za

³⁶ Tak chyba SN w wyroku z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357.

³⁷ Tak trafnie Cz. Żuławska, (w:) *Komentarz...*, s. 62 i n.

³⁸ Zob. J. Skąpski, (w:) *System...*, s. 129; A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 13; W. J. Katner, (w:) *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, tom 7 (red. J. Rajski), Warszawa 2004, s. 127; M. Podhorecka, *Rękojmia...*, s. 113 i nast. Tak też chyba R. Chorabik, *Dobra...*, s. 161.

³⁹ Zob. zwłaszcza J. Jezioro, (w:) *Kodeks...*, s. 1022. Tak też chyba SN w wyroku z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357.

⁴⁰ Zob. zwłaszcza J. Skąpski, (w:) *System...*, s. 117; S. Buczkowski (w:) *Kodeks...*, s. 1284 i nast. Tak też chyba A. Szpunar, *Glosa...*, s. 224; Cz. Żuławska, (w:) *Komentarz...*, s. 55; A. Brzozowski, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450–088*, tom II (red. K. Pietrzykowski), Warszawa 2009, s. 268 i nast.; Z. Gawlik, (w:) *Kodeks...*, s. 85.

niezrealizowanie których podmiot ten ma odpowiadać. Można więc sądzić, że punktem wyjścia powinno być ustalenie, jakie obowiązki ciążyły na sprzedawcy; ściślej – od kiedy ciążył na nim obowiązek przeniesienia własności rzeczy? Jeśli, jak ma to w praktyce obrotu miejsce w zdecydowanej większości przypadków, strony nie wyłączyły działania art. 155 § 1 kc, własność rzeczy przechodzi na kupującego już w chwili zawarcia umowy. Późniejsze wydanie dotyczy więc rzeczy będącej przedmiotem własności kupującego. W powyższej sytuacji rzecz taka aż do chwili spełnienia przesłanek z art. 169 kc obciążona będzie wadą prawną. W przeciwnym przypadku, jeśli sprzedawca zobowiązał się do przeniesienia własności w późniejszym czasie, o wadzie prawnej będzie można mówić dopiero po zaktualizowaniu się tego obowiązku po jego stronie.

Czas w tym miejscu przejść do analizy sytuacji, w której przedmiotem sprzedaży jest rzecz oznaczona co do gatunku albo rzecz przyszła. Rozpoczynając badania od tej drugiej sytuacji, jako zdecydowanie prostszej, należy stwierdzić, że o wadzie prawnej mowy być nie może. „Rzecz przyszła”, na co chyba nie zwrócono dotąd uwagi, **nie jest bowiem „rzeczą” w znaczeniu przydanym wyrażeniu „rzecz” przez naukę prawa cywilnego**. Nie jest to bowiem „materialnie istniejąca część przyrody” z tego bardzo prostego względu, że [jeszcze] nie istnieje. Ujmując rzecz bardziej formalnie, przydawka „przyszła” jest tu tzw. przydawką modyfikującą⁴¹; a jeszcze bardziej formalnie, w nazwie złożonej „rzecz przyszła” funktor nazwotwórczy od argumentu nazwowego („przyszła”) tworzy wraz z nazwą („rzecz”) [nową] nazwę o rozdzielnym zakresie (denotacji) niż [pierwotna] nazwa. Skoro zaś rzecz przyszła nie jest rzeczą, to nie może być przedmiotem prawa własności, a skoro tak, to i nie może być obciążona wadą prawną. O wadzie prawnej będzie można mówić dopiero po konkretyzacji świadczenia, tj. po wydaniu rzeczy nabywcy – jeśli oczywiście nie zostały spełnione przesłanki z art. 169 kc. Odnieść do tej sytuacji należy wszystko to, co powiedziano uprzednio o rzeczach oznaczonych co do tożsamości, jako że rzecz przyszła, która została wydana kupującemu, jest już rzeczą oznaczoną co do tożsamości.

Trudniejszy problem powstaje wówczas, kiedy przedmiotem umowy są rzeczy oznaczone co do gatunku. I w tym przypadku refleksji wymaga jedynie sytuacja istniejąca w czasie między zawarciem umowy a konkretyzacją świadczenia: po wydaniu kupującemu rzecz wydaje się już bowiem zawsze oznaczona co do tożsamości. Na pewno nie można mówić o wadzie prawnej przed chwilą aktualizacji obowiązku przeniesienia własności po stronie sprzedawcy; przywołać

⁴¹ Wzorcowe wykorzystanie ustaleń lingwistyki co do charakteru przydawek dla teorii prawa cywilnego zob. T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych czynnościach prawnych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, „PiP” 1975/4, passim.

tu należy wszelkie argumenty przytoczone wyżej. Wydaje się jednak, że rzecz nie jest obciążona wadą prawną nawet wówczas, kiedy zaktualizował się obowiązek przeniesienia własności ciąży na sprzedawcę⁴². Wykluczone wydaje się także istnienie wady prawnej polegającej na obciążeniu rzeczy oznaczonej co do gatunku jakimiś prawami obligacyjnymi.

2.4. Z przeprowadzonych analiz można już wyprowadzić pierwsze wnioski. Na gruncie wykładni językowej analizowanych przepisów, rzecz będzie przedmiotem prawa własności osoby trzeciej (albo będzie obciążona prawem osoby trzeciej) jedynie wówczas, kiedy jest to rzecz oznaczona co do tożsamości, której posiadanie nie zostało przeniesione na nabywcę albo zostało przeniesione w sposób opisany w art. 349 kc albo 350 kc po zaktualizowaniu się obowiązku przeniesienia własności przez sprzedawcę. Gdy zaś chodzi o rzecz utraconą przez właściciela (art. 169 § 2 zd. 1 kc) będzie ona własnością osoby trzeciej (albo będzie obciążona prawem osoby trzeciej) aż do upływu trzech lat od jej utraty. Jedynie więc w takich sytuacjach kupujący – zakładając oczywiście, że jest w dobrej wierze – będzie on mógł skorzystać z roszczeń przewidzianych w ramach instytucji rękojmi za wadę prawną rzeczy. Tymczasem najpowszechniej w obrocie występują sytuacje – które zresztą jako jedyne były dotąd rozpatrywane w orzecznictwie – w których nabywca nabył własność rzeczy na gruncie (dosłownie rozumianego) art. 169 kc i mimo to żąda uznania wady prawnej rzeczy.

Powyższe ustalenia pozwalają już w tym miejscu uznać za nietrafny jeden z argumentów mających przemawiać za możliwością powołania się przez nabywcę na wadę prawną rzeczy. Twierdzi się mianowicie, że stosowanie art. 169 kc nie może pozbawiać nabywcy praw przyznanych przez przepisy o odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi, w tym zwłaszcza prawa do odstąpienia od umowy⁴³. Pewna wersja tego argumentu, nie używając funkatorów modalnych, głosi po prostu, że w przypadku działania art. 169 kc nabywca nie traci tych uprawnień czy też nie jest ich pozbawiony⁴⁴. W podobnym kontekście pisze się niekiedy o tym, że zakresy obu przepisów nie zachodzą na siebie, a każdy z nich dąży do ochrony nabywcy różnymi drogami⁴⁵. Jasno tymczasem widać, że przynajmniej

⁴² Tak trafnie, A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 13; M. Podhorecka, *Rękojmia...*, s. 92.

⁴³ A. Gola, *Nabywanie...*, s. 59.

⁴⁴ Zob. zwłaszcza J. Skąpski, (w:) *System...*, s. 131. Tak też później S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 200; J. Jezioro, (w:) *Kodeks...*, s. 1022. Por. także Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 39 oraz wyrok SN z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357.

⁴⁵ Tak zwłaszcza S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 200.

na gruncie wykładni językowej żadne uprawnienia nabywcy w takiej sytuacji nie przysługują. Tak więc argumentacja obciążona jest błędem *petitionis principii*. Jej celem było bowiem dowiedzenie, że nabywcy służą uprawnienia z tytułu rękoi, argumentem na rzecz tej tezy uczyniono fakt, że nie można nabywcy pozbawiać prawa do odstąpienia. Presupozycją tego argumentu jest natomiast to, że nabywcy przysługuje prawo do odstąpienia. Istnienie prawa do odstąpienia, które miało być wnioskiem, zostało więc użyte w charakterze przesłanki. Podobne nietrafne jest powołanie się na zakresy przepisów jako argument za stosowaniem art. 556 § 2 kc. Skoro zakresy tych przepisów nie mają części wspólnej, to zastosowanie art. 169 kc nie może mieć żadnego wpływu na zastosowanie albo niezastosowanie art. 556 § 2 kc (i, rzecz jasna, dalszych przepisów przyznających kupującemu określone roszczenia w przypadku wady prawnej rzeczy).

Ponieważ na gruncie samej tylko wykładni językowej powołanie się przez nabywcę rzeczy na roszczenie z tytułu rękoi za wadę prawną w najpowszechniej występującej w praktyce sytuacji byłoby niedopuszczalne, należy podjąć próbę przeprowadzenia badań wykorzystujących inne niż językowe dyrektywy wykładni. Jeśli zastosowanie tych dyrektyw powiedzie się, z konieczności doprowadzi to do jednego z dwóch rezultatów: albo do wyłączenia zastosowania art. 169 kc⁴⁶, albo do rozszerzającej wykładni art. 556 § 2 kc. Wobec powyższego, należy zbadać kolejno obie ewentualności.

3. O możliwości wyłączenia zastosowania art. 169 kc

3.1. Badając problem wyłączenia zastosowania art. 169 kc w przypadku, gdy nabywca rzeczy ruchomej woli skorzystać z ochrony zapewnianej przez przepisy o odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękoi za wady prawne, należy w pierwszej kolejności przedstawić argumenty wysuwane w dogmatyce, mające przemawiać za taką możliwością. Już w tym miejscu należy zastrzec, że argumenty te nie zostały nigdzie przedstawione w formie kompletnego wniosku, stąd będą wymagały odpowiednich uzupełnień i uściśleń. W dalszej kolejności podjęta zostanie próba wykazania ich nietrafności.

3.2. Argumenty mające przemawiać za możliwością wyłączenia art. 169 kc mają charakter funkcjonalny i systemowy. Zdecydowanie najpowszechniej powoływany jest argument funkcjonalny. Mianowicie, odwołując się do *ratio legis* art. 169 kc, twierdzi się, że przepis ten służy ochronie nabywcy, a nie działającej-

⁴⁶ Skoro może chodzić jedynie o wyłączenie stosowania tego przepisu, z góry nietrafna okazuje się teza mówiąca o jego wykładni rozszerzającej, którą zdaje się sugerować SN w wyroku z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357.

go często w złej wierze zbywcy⁴⁷. Jeśli więc nabywca z różnych powodów nie chce skorzystać z ochrony przyznawanej mu przez ten przepis, może z niej zrezygnować. „Zmuszenie” nabywcy do korzystania z przepisu, który jemu właśnie ma służyć, rażąco sprzeciwiałoby się jego celowi⁴⁸.

Następnie, argumentem mogłaby być także pozycja art. 169 kc w systemie prawa. Nie ma bowiem i nigdy nie było wątpliwości, że przepis ten jest jednym z wyjątków od wprawdzie dosłownie niewyrażonej, lecz powszechnie uznanej za obowiązującą zasady *nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse habet*⁴⁹. Tym samym można twierdzić, że przepis ten ogranicza konstytucyjne prawo własności i jest normą o charakterze wyłączeniowym, a więc przepis ten nie powinien być interpretowany rozszerzająco⁵⁰. Dodatkowo w kontekście systemowym wskazuje się na przepis art. 879 kpc, który jedynie nabywców rzeczy nabytych w postępowaniu egzekucyjnym pozbawił roszczeń z rękojmi za wady prawne⁵¹.

3.3. Powołane argumenty nie wydają się przekonujące. Próbę ich krytyki należy rozpocząć od konstatacji, że z punktu widzenia teorii prawa cywilnego, wyłączenie zastosowania art. 169 kc byłoby możliwe jedynie na dwóch podstawach: albo *ex lege*, z mocy samego prawa, albo na gruncie czynności prawnej (oświadczenia woli). W tym drugim przypadku mogłoby chodzić albo o oświad-

⁴⁷ Jako pierwszy funkcję art. 169 kc jako argument za możliwością powołania się na wadę prawną rzeczy podniósł J. Skąpski, (w:) *System...*, s. 131. Później także A. Gola, *Nabycie...*, s. 62; A. Szpunar, *Glosa...*, s. 224; A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 105; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 200; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 39; Z. Gawlik, (w:) *Kodeks...*, s. 93 i nast.; J. Jezioro, (w:) *Kodeks...*, s. 1022. W orzecznictwie zwłaszcza SN w wyroku z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357.

⁴⁸ Należy jednak stanowczo podkreślić, że w dogmatyce nigdzie nie pisze się *expressis verbis* o wyłączeniu zastosowania art. 169 kc ze względu na jego *ratio legis*. Wszystkie przytoczone wyżej wypowiedzi ograniczają się do przedstawienia celu przepisu i wywiedzenia zeń, że nabywca może powołać się na wadę prawną. Druga możliwa interpretacja tego poglądu (czyli rozszerzająca wykładnia art. 556 § 2 kc) będzie przedstawiona w ramach dalszych rozważań.

⁴⁹ Zob. M. Wilke, *Nabycie...*, s. 6 i nast.; A. Gola, *Nabycie...*, ss. 36, 63; E. Gniewek, *Kodeks...*, s. 264; E. Skowrońska-Bocian, (w:) *Kodeks...*, s. 611; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 93 i nast.; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 194; T. A. Filipiak, (w:) *Kodeks...*, s. 55; J. Nadler, (w:) *Kodeks...*, s. 319. Por. także J. Wasilkowski, *Nabycie...*, s. 503; E. Gniewek, *Prawo...*, s. 89.

⁵⁰ Por. zwłaszcza wyrok SN z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357. Najwyraźniej te fakty jako przesłankę argumentu za wyłączeniem art. 169 kc na rzecz 556 § 2 kc przyjęła A. Gola, *Nabycie...*, s. 63. Por. także A. Stelmachowski, (w:) *System Prawa Prywatnego. Prawo rzeczowe*, tom 3, Warszawa 2007 (red. T. Dybowski), s. 349; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 199.

⁵¹ A. Gola, *Nabycie...*, s. 62 i nast.

czenie jednostronne, albo o umowę. Należy więc zbadać kolejno wszystkie wchodzące w grę ewentalności.

Jeśli chodzi o wyłączenie zastosowania art. 169 kc z mocy samego prawa, wówczas gdy jego zastosowanie prowadziłoby do niemożności zastosowania art. 556 § 2 kc, należy w pierwszym rzędzie zauważyć, że takie wyłączenie musiałoby następować zawsze. W innym bowiem przypadku konieczna byłaby jakaś czynność którejś z zainteresowanych stron, a wtedy nie można by już mówić o wyłączeniu *ex lege*. Z góry należy stwierdzić, że takie wyłączenie byłoby niedopuszczalne. Przede wszystkim, brak w tekście prawnym jakichkolwiek ku temu podstaw. Sytuacja taka byłaby nadto niejednokrotnie niekorzystna dla samego nabywcy, któremu w szeregu przypadkach bardziej może zależeć na byciu właścicielem niż jedynie uprawnionym z tytułu roszczeń obligacyjnych przyznanych przez przepisy o odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy. Z procesowego punktu widzenia, właściciel, będący nadto posiadaczem rzeczy, może jako pozwany dość łatwo obronić się przed powództwem windykacyjnym wytoczonym przez nie-właściciela (nawet gdyby był to poprzedni właściciel rzeczy); wystąpienie z roszczeniami z tytułu rękojmi oznaczałoby często konieczność prowadzenia długotrwałych sporów sądowych. Tym samym przekreślona zostałaby przyczyna, mająca uzasadniać wyłączenie art. 169 kc. Kończąc można jeszcze dodać, że taka ewentalność nie była dotąd przez nikogo brana pod uwagę.

Następnie rozważyć wypada wyłączenie art. 169 kc mocą umowy stron, czyli nabywcy rzeczy i nieuprawnionego, który nią rozporządził. Zawarcie takiej umowy wydaje się niedopuszczalne z tego przede wszystkim względu, że art. 169 kc nie ma charakteru dyspozytywnego. Więcej, być może samo pytanie o jego dyspozytywny albo imperatywny charakter byłoby pytaniem źle postawionym, jako że dyspozytywny (i odpowiednio: imperatywny) może być jak się zdaje jedynie (a przynajmniej – przede wszystkim) przepis regulujący stosunek zobowiązaniowy, zwłaszcza umowny. Tymczasem art. 169 kc nie normuje żadnego stosunku zobowiązaniowego, a przesłanki nabycia własności rzeczy, którą rozporządza podmiot do tego nieuprawniony. Nawet jeśli by wolno było poddać pod rozagę kwestię imperatywności albo dyspozytywności analizowanego przepisu, miałby on – jako dotyczący przenoszenia praw rzeczowych w drodze czynności prawnych – charakter imperatywny⁵². Powyższe rozważania mają zresztą o tyle akademicki charakter, że w praktyce trudno sobie zawarcie takiej umowy wyobrazić. Nabywca musiałby przecież zakładać, że rzecz jest czyjąś własnością, co wyłączałoby jego dobrą wiarę, a tym samym

⁵² Por. P. Machnikowski, (w:) *System...*, s. 66.

możliwość nabycia własności na podstawie art. 169 kc, a także roszczenia z tytułu rękojmi.

Ostatnią wchodzącą w grę możliwością jest wyłączenie zastosowania art. 169 kc na gruncie jednostronnej czynności prawnej (oświadczenia woli) którejś ze stron. Przyznanie takiej kompetencji zbywcy prowadziłoby do absurdu, stąd rozważyć należy jedynie istnienie kompetencji po stronie nabywcy rzeczy⁵³. I taką ewentualność należy jednak odrzucić. Formalnym argumentem byłaby zasada *numerus clausus* jednostronnych czynności prawnych, której obowiązywania żaden z przedstawicieli dogmatyki opowiadających się za możliwością powołania się nabywcy na wadę prawną rzeczy nie kwestionował. Skoro nie obowiązuje żaden przepis prawny, z którego możnaby wyinterpretować normę udzielającą nabywcy kompetencji do wyłączenia swoim oświadczeniem działania art. 169 kc, nie można mu takiej kompetencji przyznać. Wydaje się jednak, że można tu wskazać na przyczyny znacznie głębsze.

Wśród podstawowych cech czy znamion prawa własności (w znaczeniu przedmiotowym) wymienia się to, że przypisuje określonemu podmiotowi (właścicielowi) wyłączne władztwo (mowa niekiedy o „swoistym monopolu”) nad rzeczą⁵⁴. Przyporządkowanie to ma charakter w tym sensie **ekskluzywny** (wykluczający), że przypisanie prawa własności jednemu podmiotowi wyklucza jednocześnie przypisanie tego samego prawa do tej samej rzeczy innemu podmiotowi⁵⁵. Podkreśla się przy tym, że ów ekskluzywny charakter przyporządkowania nie jest sprawą przygodną, związaną np. z przyjęciem takiej a nie innej techniki prawodawczej, lecz ma uzasadnienie w przyjętym ustroju państwa⁵⁶. Biorąc powyższe pod uwagę, można próbować interpretować prawo własności w kategorii **funkcji**, która przedmiotom z określonego zbioru (zbioru rzeczy) przyporządkowuje przedmioty z innego zbioru (zbioru podmiotów prawa cywilnego). Ponieważ wolno przyjąć (pomijając dla uproszczenia problem współwłasności i rzeczy niczych), że każda rzecz ma swojego właściciela, **zbiór rzeczy będzie dziedziną funkcji, a zbiór podmiotów prawa cywilnego – jej przeciwdziedziną. Za wzór tej funkcji można uznać przepisy ustawy.** Wydaje się

⁵³ W doktrynie pogląd o możliwości wyłączenia art. 169 kc na gruncie jednostronnej czynności prawnej (względnie oświadczenia woli) zbywcy nie był *expressis verbis* wyrażony. Niemniej, w niektórych wypowiedziach wydaje się on niewypowiedzianą przesłanką argumentacji; zob. zwłaszcza A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 105, którego zdaniem nabycie własności **nie powinno następować automatycznie** (podkr. moje).

⁵⁴ Zob. zwłaszcza A. Stelmachowski, (w:) *System...*, s. 223; P. Machnikowski, (w:) *System...*, s. 4.

⁵⁵ Zob. zwłaszcza P. Machnikowski, (w:) *System...*, s. 5; zob. także A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 92.

⁵⁶ Np. A. Stelmachowski, (w:) *System...*, s. 223; P. Machnikowski, (w:) *System...*, s. 4.

przy tym, że **wyznaczenie tego wzoru** – decyzja o tym, kto jest właścicielem danej rzeczy - **należy do wyłącznej kompetencji prawodawcy**; że nikt inny, w tym dogmatyka prawa cywilnego, nie ma kompetencji do jego modyfikowania; do dopisywania jakichś wariantów, uzupełnień czy kombinacji. Wprowadzanie do wzoru takich czy innych korekt, nawet jeśli *prima facie* znajduje jakieś funkcjonalne uzasadnienie, wydaje się więc niedopuszczalne⁵⁷.

Nie ulega wątpliwości, że art. 169 kc jest jednym z elementów wyznaczonego przez ustawodawcę wzoru, o którym mowa była powyżej. Już sama ta okoliczność przesądzałaby o niedopuszczalności jego wyłączenia dzięki zastosowaniu reguł funkcjonalnych czy nawet systemowych. Należy jednak nadto podnieść, że treść tego elementu nie jest wyznaczona przypadkowo; że art. 169 kc nie mógłby mieć – pod groźbą wprowadzenia w systemie niespójności, być może nawet sprzeczności – treści innej niż ma; przynajmniej jeśli chodzi o najważniejsze jego elementy. Jak trafnie podniesiono w dogmatyce, pozostaje on w ścisłej zależności z domniemaniami przyjętymi przez ustawodawcę w art. 339 kc i 341 kc. W uproszczeniu, prawodawca nie mógłby z jednej strony nakazywać każdemu uznać za właściciela każdego, kto legitymuje się posiadaniem rzeczy, a z drugiej nie wiązać z faktem realizacji nakazu ustawowego żadnych skutków prawnych⁵⁸. Podmiot postępujący zgodnie z normą nie może być traktowany przez system prawny dokładnie tak samo, jak podmiot postępujący w sposób z ową normą sprzeczny. I z tego względu należy przyjąć automatyczny (i nieodwołalny) charakter nabycia własności, ilekroć spełnią się przesłanki z art. 169 kc.

Na marginesie należy zauważyć, że sama dogmatyka prawa cywilnego, zdając sobie w mniej lub bardziej uświadomiony sposób sprawę z wyżej szkicowanych okoliczności, ilekroć nie dotyczyło to relacji z art. 556 § 2 kc, zawsze podkreślała automatyczny charakter nabycia i utraty własności na podstawie art. 169 kc; innymi słowy; automatyczny związek utraty i nabycia własności ze spełnieniem wymienionych w tym przepisie przesłanek⁵⁹.

⁵⁷ Niniejszej tezie nie przeczy to, że strony umowy mogą same decydować o chwili przejścia prawa własności. Po pierwsze, chodzi o strony umowy, a nie podmiot dokonujący jednostronnej czynności prawnej, po drugie zaś i ważniejsze: kompetencja do ustalenia chwili przejścia własności została udzielona jednoznacznie przez samego prawodawcę (art. 155 kc). W kontekście umowy z art. 169 kc zob. E. Gniewek, *Kodeks...*, s. 269.

⁵⁸ Zob. zwłaszcza P. Machnikowski, (w:) *System...*, s. 49, a także idem, *Nabycie...*, s. 340. Zob. także J. Wasilkowski, *Nabycie...*, s. 504; M. Wilke, *Nabycie...*, s. 66 i nast.; A. Gola, *Nabycie...*, s. 36; R. Chorabik, *Dobra...*, s. 169 i nast.; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 194; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 94; E. Skowrońska-Bocian, (w:) *Kodeks...*, s. 613.

⁵⁹ Zob. M. Wilke, *Nabycie...*, ss. 5, 97; E. Gniewek, *Kodeks...*, s. 269; S. Rudni-

Powyższego nie sposób nie uzupełnić o jeszcze dwie uwagi. W dużym uproszczeniu i abstrahując od wszelkich zastrzeżeń można twierdzić, że prawo własności ma charakter pierwotny względem prawa zobowiązań⁶⁰; przynajmniej w takim zakresie, w jakim przedmiotem zobowiązania byłaby rzecz. Ujmując rzecz od innej strony, zobowiązania dotyczą takich rzeczy, które już wcześniej zostały przypisane jakiemuś podmiotowi jako jego własność. Jeszcze inaczej, teoretycznie mogą istnieć bezwzględne prawa podmiotowe do rzeczy wyznaczone prawem własności w znaczeniu przedmiotowym, a nie istnieć prawa względne, wyznaczone prawem zobowiązań, natomiast odwrotna sytuacja byłaby już niemożliwa⁶¹. Prawo rzeczowe można więc uznać, znowu w dużym uproszczeniu, za podstawę prawa zobowiązań; **wprowadzenie zmian w tej podstawie prowadzi do nieprzewidywalnych skutków dla całej konstrukcji**. Widać to dobrze na gruncie badanego tu zagadnienia Przykładowo, łatwo jest twierdzić, że art. 169 kc nie powinien obracać się przeciw nabywcy, ale jak odnieść się do całkiem prawdopodobnego przypadku, gdy nabywca dokona czynności wyłączającej jego zastosowanie, by następnie, dla uniknięcia dalszych kłopotów związanych z rzeczą, sprzedać ją kolejnemu podmiotowi? Konsekwentnie należałoby twierdzić, że i ten kolejny podmiot nabył rzecz od nieuprawnionego, a nabywcy zarzucić co najmniej sprzeniewierzenie cudzej własności oraz dopuścić skierowanie przeciw niemu roszczeń z tytułu rękojmi za wady prawne przez kolejnego nabywcę. Radykalnemu pogorszeniu ulega w takiej sytuacji także pozycja właściciela. W standardowej sytuacji nie może on wprowadzić windykować swojej rzeczy, ale ma szansę na ustalenie kto i za jaką cenę jego rzeczą rozporządził. Po kilku rozporządzeniach takich jak szkicowane wyżej praktyczne szanse właściciela na uzyskanie chociażby odszkodowania za zbycie jego rzeczy spadną do zera. Pogłębienie zamieszania będzie powodował fakt, że tylko niektórzy nabywcy rzeczy będą się mogli uwolnić od nabycia prawa własności; nie będzie to dotyczyło tych podmiotów, które uzyskały własność na podstawie umowy, do której nie stosuje się nawet odpowiednio przepisów o rękojmi za wady prawne przy sprzedaży. Dalsze kłopoty pojawią się na gruncie proceduralnym. Twierdzi się mianowicie, że w przypadku zajścia przesłanek z art. 169 kc dotychczasowy

cki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 194. Zob. także S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 198 i powołane tam orzeczenie SN oraz E. Skowrońska-Bocian, (w:) *Kodeks...*, s. 616 gdzie pisze się o utracie prawa przez dotychczasowego właściciela a także A. Gola, *Nabycie...*, ss. 62, 67 i nast., gdzie wyraźnie wiąże się uzyskanie własności przez nabywcę z jej utratą przez dotychczasowego właściciela.

⁶⁰ Zob. J. Wasilkowski, (w:) *System prawa cywilnego. Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, tom II (red. J. Ignatowicz), Ossolineum 1977, s. 37; A. Stelmachowski, (w:) *System...*, s. 214.

⁶¹ Zwraca na to uwagę zwłaszcza A. Stelmachowski, (w:) *System...*, s. 215 i nast.

właściciel traci legitymację czynną w procesie windykacyjnym⁶². Czy jeśli przyjmując pogląd o możliwości wyłączenia art. 169 kc przez nabywcę w dobrej wierze, właściciel w przypadku takiego wyłączenia znowu nabędzie własność? Kto miałby być pozwany, gdyby nabywca dokonał dalszego rozporządzenia rzeczą, znowu objętego działaniem art. 169 kc?

Po drugie, jedną z zasadniczych cech praw rzeczowych, w pierwszym rzędzie prawa własności, jest ich jawność. Prawo własności powinno być jawne przede wszystkim ze względu na swój bezwzględny charakter. Skoro na każdym ciąży obowiązek nieingerowania w cudze prawo, każdy powinien też wiedzieć, wobec kogo ma ten obowiązek realizować⁶³. Trudno przy tym mówić o jawności jako o własności, która przysługiwałaby zawsze i każdemu prawu własności⁶⁴. Niemniej okoliczność, że prawo własności przynajmniej co do zasady jest i w założeniu powinno być jawne, winien skłaniać do ostrożności przy przełamywaniu wykładnią funkcjonalną językowej treści przepisów, gdy prowadzi to do sytuacji, w której zorientowanie się, do kogo należy dana rzecz i na kim wobec tego ciąży obowiązek nieingerowania w wyłączne władztwo właściciela, byłoby już zupełnie niemożliwe.

Wyżej szkicowane argumenty na rzecz nietrafności dość powszechnie przyjętej tezy o istnieniu wady prawnej rzeczy nabytej na podstawie art. 169 kc (w interpretacji zakładającej, że chodzi o wyłączenie art. 169 kc na mocy oświadczenia nabywcy) można uznać za „systemowe” z tego względu, że odwołują się do uznawanych za najbardziej podstawowe cech czy własności prawa rzeczowego. Wydaje się jednak, że nie wytrzymują one krytyki nawet w konfrontacji z bardziej powszednimi środkami argumentacji.

Jeśli chodzi o najpowszechniej przywoływane argumenty funkcjonalne, ich zwolennicy zdają się zapominać o tym, że celem art. 169 kc nie jest wyłącznie ochrona nabywcy ruchomości od nieuprawnionego. Art. 169, stanowiąc konsekwencję wyważenia spornych interesów, ma charakter kompromisowy⁶⁵. Kompromis dotyczy przy tym nie tylko niezgodnych interesów właściciela i nabywcy, ale także interesu ogólnego czy społecznego, wyrażającego się w pewności obrotu⁶⁶. Pewność obrotu jest przy tym zjawiskiem ewidentnie aprobe-

⁶² Tak np. A. Gola, *Nabycie...*, s. 83 i powołana tam literatura.

⁶³ Zob. zwłaszcza S. Wójcik (w:) *System prawa cywilnego. Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, tom II (red. J. Ignatowicz), Ossolineum 1977, s. 15 i nast.; P. Machnikowski, (w:) *System...*, s. 45 i nast.

⁶⁴ Zob. zwłaszcza P. Machnikowski, (w:) *System...*, s. 49 i nast.

⁶⁵ Zob. A. Szpunar, *Dobra...*, s. 11; M. Lagut, *O przesłance...*, „PS” 2001/5, s. 50; A. Stelmachowski, (w:) *System...*, s. 349. Por. także A. Gola, *Nabycie...*, s. 5 i nast.; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 198; R. Chorabik, *Dobra...*, s. 168 i nast.

⁶⁶ Zob. zwłaszcza J. S. Piąkowski, (w:) *System...*, s. 308; M. Wilke, *Nabycie...*, ss. 67, 74, 84, 97, 132 i nast.; A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 80; M. Lagut, *O przesłance...*, s. 50;

nym przez prawodawcę; tym samym należy uznać ją za wartość, której ochronie czy urzeczywistnieniu wykładnia przepisów ustawy ma służyć. Dopuszczenie do swobodnego wyłączenia zastosowania tego przepisu przez oświadczenie nabywcy radykalnie uderzyłoby w ten ogólny interes. Należy więc stwierdzić, że przyjęty w art. 169 kc kompromis, nie będący zresztą niczym dla polskiego prawa cywilnego wyjątkowym⁶⁷, nie ma charakteru „mniejszego zła”, lecz znajduje autonomiczne uzasadnienie aksjologiczne; jest rozwiązaniem, które wydaje się po prostu słuszne⁶⁸.

Co się zaś tyczy argumentów wykładni systemowej, to pomijając już nawet podkreślony wcześniej fakt, że art. 169 kc musi mieć treść dokładnie taką, jaką ma, z faktu, że art. 169 kc stanowi wyjątek od obowiązującej w systemie zasady *nemo plus iuris...* nie wynika jeszcze żadna norma, w szczególności zaś norma kompetencyjna umożliwiająca dokonywanie czynności konwencjonalnych, które ograniczałyby zakres tego wyjątku. Prawdą jest też oczywiście, że wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco, niemniej wykładnia przeprowadzona na podstawie dyrektyw językowych nie ma nic wspólnego z wykładnią rozszerzającą. Trudno też mówić o niezgodności analizowanego przepisu z jakimiś normami wyższego rzędu; choćby z tego względu, że jego zgodność z takimi normami została już potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny⁶⁹. Wreszcie, odnosząc się do argumentu ugruntowanego w art. 879 kpc, raczej potwierdza on wynik wykładni językowej, aniżeli mu przeczy. Nabywcy rzeczy, który nabył ją w którymś z trybów określonych w art. 844 i n. kpc istotnie nie przysługują roszczenia z tytułu rękojmi za wady rzeczy (art. 879 zd. 2 kpc), lecz nie przysługują dlatego, że w chwili nabycia „staje się [on] jej właścicielem bez żadnych obciążeń” (art. 879 zd. 1 kpc).

3.4. Podsumowując powyższe rozważania można krótko stwierdzić, że wyłączenie zastosowania art. 169 kc dla umożliwienia nabywcy powołanie się na roszczenia z tytułu wady prawnej rzeczy, jest niemożliwe.

R. Chorabik, *Dobra...*, s. 154; a na tle dawnego stanu prawnego J. Górecki, *Przeniesienie własności rzeczy ruchomej*, Wrocław 1950, ss. 67, 81. Podobnie J. Wasilkowski, *Nabycie...*, ss. 504, 507; J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 93. Niekiedy ochrona bezpieczeństwa obrotu uznawana jest jednak za konsekwencję ochrony nabywcy; tak A. Gola, *Nabycie...*, s. 36 i nast.; H. Ciepla, (w:) *Kodeks...*, s. 319; R. Chorabik, *Dobra...*, s. 172.

⁶⁷ Por. A. Stelmachowski, (w:) *System...*, s. 348.

⁶⁸ Tak *expressis verbis* J. Górecki, *Przeniesienie...*, s. 72 (na tle dawnego stanu prawnego, niemal identycznego z obecnym) oraz M. Wilke, *Nabycie...*, s. 134.

⁶⁹ Wyrok TK z dnia 29 maja 2001 r., K 5/01, OTK 2001/4, poz. 87.

4. O możliwości rozszerzającej wykładni art. 566 § 2 kc

4.1. Niedopuszczalność wyłączenia zastosowania art. 169 kc, którą próbowano uzasadnić wyżej, nie przekreśla jeszcze sama przez się możliwości zastosowania art. 566 § 2 kc do sytuacji, w której dany podmiot stał się właścicielem rzeczy na skutek jej nabycia od nieuprawnionego. Nie można bowiem wykluczyć z góry możliwości dokonania rozszerzającej wykładni tego przepisu tak, aby zakresem wyrażeń „własność osoby trzeciej” oraz „prawo osoby trzeciej” objąć także przypadki nabycia własności ruchomości na podstawie art. 169 kc. Tej właśnie ewentualności poświęcone będą dalsze analizy.

Analizy te trzeba jednak poprzedzić pewnym zastrzeżeniem. Otóż – podobnie jak to miało miejsce w przypadku art. 169 kc – w doktrynie nigdy *expressis verbis* nie pisano o możliwości rozszerzającej wykładni art. 566 § 2 kc, ograniczając się do podania powodów, dla których powinien on być stosowany. Ponieważ jednak nie ma innej możliwości stosowania tego przepisu jak właśnie jego wykładnia rozszerzająca⁷⁰, wypowiedzi doktryny będą analizowane właśnie na gruncie reguł taką wykładnię dopuszczających.

4.2. Bodaj najczęściej powoływanym argumentem mającym uzasadnić stosowanie art. 566 § 2 kc do sytuacji nabycia własności ruchomości na podstawie art. 169 kc jest to, że w takim przypadku po stronie nabywcy rzeczy powstają czy też mogą powstać uzasadnione wątpliwości co do tego, czy nabył rzecz od podmiotu uprawnionego; czy zbywca był istotnie właścicielem rzeczy albo podmiotem upoważnionym przez właściciela do jej zbycia⁷¹. Następnie, niejednokrotnie twierdzi się, że uzasadnieniem takim są różnego rodzaju kłopoty, na jakie narażony jest nabywca od nieuprawnionego⁷². Wymienia się tu przede wszystkim

⁷⁰ Można by chyba ewentualnie mówić także o analogii *legis*, a chyba nawet bardziej *iuris*; problem ten można jednak jak się zdaje pominąć.

⁷¹ Zob. A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 17 i nast.; A. Szpunar, *Nabycie...*, s. 102 i nast.; Z. Gawlik, (w:) *Kodeks...*, s. 93 i nast. oraz, bardziej ten argument odnotowując niż popierając, Cz. Żuławska, (w:) *Komentarz...*, s. 63. Z orzecznictwa zwłaszcza wyrok SN z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357.

⁷² Zob. A. Szpunar, *Glosa...*, s. 224; A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 16; S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz...*, s. 200. Z orzecznictwa zwłaszcza wyrok SN z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357. Por. także Cz. Żuławska, *Ewolucja odpowiedzialności za jakość świadczenia*, (w:) *Tendencje rozwoju prawa cywilnego* (red. E. Łętowska), Ossolineum 1983, s. 224; Cz. Żuławska, (w:) *Komentarz...*, s. 62. Chyba odmiennie, lecz bez uzasadnienia S. Dąbrowski, (w:) *Kodeks...*, s. 295; Z. Gawlik, (w:) *Kodeks...*, s. 93. Odmiennie także SN w wyrokach z 26 listopada 1999 r., III CKN 463/98, OSNC 2000/5, poz. 101 oraz z 19 września 2002 r., V CKN 1136/00, LEX nr 56063.

możliwość wystąpienia z roszczeniami przez dotychczasowego właściciela⁷³, a także niedogodności bardziej faktycznej niż prawnej natury, np. trudności z rejestracją samochodu czy jego zatrzymanie do wyjaśnienia przez policję obcego państwa. Wreszcie, nie pozbawiona znaczenia ma być chęć czy pragnienie nie krzywdzenia czy też nie sprawiania przykrości dotychczasowemu właścicielowi przez podmiot, który nabył rzecz na podstawie art. 169 kc⁷⁴.

4.3. Powołane argumenty wydają się nietrafne przynajmniej z trzech typów przyczyn. Po pierwsze, przełamanie wyniku uzyskanego dzięki zastosowaniu dyrektyw językowych możliwe jest wówczas, kiedy wynik taki burzyłby któreś z założeń o racjonalności przypisywanych prawodawcy. O żadnym z podanych argumentów nie można jak się zdaje orzec, by jego nieuwzględnienie burzyło któreś z takich fundamentalnych założeń.

Tak mocno wylegitymowane uzasadnienie przełamania wyniku językowego nie jest jednak we współczesnej polskiej cywilistyce zazwyczaj wymagane, stąd trzeba wskazać i na inne przyczyny. Pierwsze z nich odnosić się będą do wszystkich argumentów mających uzasadnić przełamanie wyniku językowego; kolejne – do każdego z nich z osobna.

Przede wszystkim, wydaje się, że przełamanie wyniku wykładni art. 556 § 2 kc uzyskanego drogą zastosowania dyrektyw językowych byłoby po prostu niesprawiedliwe. W szeregu sytuacjach strony stosunków prawnych narażone są na wątpliwości co do tego, czy działają z podmiotem uprawnionym, na różnego rodzaju kłopoty i moralne obiekcje. Dlaczego spośród tych podmiotów chronieni mieliby być tylko ci, których i tak chroni już art. 169 kc? Przekładając powyższe na język praktyki: dlaczego chroniony miałby być ten, kto nabył rzecz od osoby, która bezprawnie dysponuje rzeczą oddaną jej w leasing przez przedsiębiorcę zajmującego się tego typu działalnością, a nie miałby być chroniony podmiot, który nabył rzecz od młodzieńca, któremu wcześniej została ona darowana jako największy rodzinny skarb, a obdarowany zamierza pieniądze uzyskane ze sprzedaży po prostu przepić? Podobnych przykładów możnaby zresztą podać wiele; dość w tym miejscu na konstatacji, że rozszerzająca wykładnia prowadzi do traktowania równych – nierówno.

Następnie odwołać się trzeba do charakteru i funkcji odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Wprawdzie instytucja rękojmi chroni przede wszystkim kupu-

⁷³ Zob. zwłaszcza M. Podhorecka, *Rękojmia...*, s. 107 i nast.

⁷⁴ Zob. zwłaszcza J. Skąpski, (w:) *System...*, s. 131; tak też A. Gola, *Nabycie...*, s. 62; A. Szpunar, *Glosa...*, s. 224; A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 16. Tak też wyrok SN z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, LEX nr 483357.

jącego⁷⁵, ale w wielu aspektach uwzględnia także interesy sprzedawcy⁷⁶. Nawiasem można zauważyć, że gdyby chodziło wyłącznie o interesy kupującego, żadne szczegółowe regulacje nie byłyby z konieczności potrzebne; wystarczyłoby ustanowić normę, zgodnie z którą sprzedawca ma obowiązek określonego postępowania na każde żądanie kupującego. Dalej, rękojmia ma przywrócić zachwianą na skutek wystąpienia wady równowagę w interesach stron⁷⁷; trudno chyba jednak mówić o zachwianiu tej równowagi w sytuacji, w której kupujący nabył własność rzeczy zgodnie z obowiązkiem wyznaczonym sprzedawcy przez art. 535 § 1 kc. Wreszcie, w nauce prawa cywilnego zgodnie podkreśla się, że odpowiedzialność sprzedawcy ma charakter surowy czy wręcz „absolutny”. Nie ma chyba powodów do zaostrzania tej odpowiedzialności, zwłaszcza po wejściu w życie ustawy o sprzedaży konsumenckiej⁷⁸, która wyłączyła stosowanie przepisów o rękojmi do stosunków konsumenckich⁷⁹, pozbawiając je „ochronnego” charakteru. Ostatecznie, przepisy o rękojmi mają charakter dyspozytywny⁸⁰ i strony zawierając umowę mogą zawsze rozszerzyć ich zastosowanie. Kupującemu zaś, który doznał jakichś szkód na skutek zawarcia umowy z nieuprawnionym, zawsze przysługują roszczenia z art. 415 kc albo 471 kc.

Ostatnim problemem, na który należy zwrócić w tym miejscu uwagę jest to, że nabycie na podstawie art. 169 kc powoduje włączenie rzeczy do majątku nabywcy. Tym, samym jego wierzyciele uzyskują możliwość zaspokojenia swoich roszczeń również z tego składnika majątku⁸¹. Dopuszczenia rozszerzającej wykładni art. 556 § 2 kc w niejednej sytuacji mogłoby dawać okazję nabywcy do pozbycia się takiego składnika na szkodę jego wierzycieli.

⁷⁵ Jest to pogląd jednolicie przyjęty; zob. już dawno A. Ohanowicz, *Rękojmia przy sprzedaży a odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie świadczenia*, „RPEiS” 1962/2, s. 23 i później J. Skąpski, (w:) *System...*, s. 123, a ostatnio np. Cz. Żuławska, (w:) *Komentarz...*, s. 56 z powołaniem na orzecznictwo SN; A. Brzozowski, (w:) *Kodeks...*, s. 268; W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu* (A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian), Warszawa 2009, s. 397; J. Jezioro, (w:) *Kodeks...*, s. 1018 i nast.

⁷⁶ Tak już dawno Z. K. Nowakowski, *Ochrona nabywcy rzeczy z wadami*, „RPEiS” 1967/2, s. 13 i nast.; później m.in. J. Skąpski, (w:) *System...*, s. 118 i Cz. Żuławska, *Ewolucja...*, s. 227. Ostatnio zob. np. Cz. Żuławska, (w:) *Komentarz...*, s. 56; J. Jezioro, (w:) *Kodeks...*, s. 1018 i n.

⁷⁷ Zob. zwłaszcza Cz. Żuławska, *Ewolucja...*, s. 229; A. Brzozowski, (w:) *Kodeks...*, s. 269.

⁷⁸ Ustawa z 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.).

⁷⁹ Zob. np. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...* s. 48.

⁸⁰ Tak m.in. J. Skąpski, (w:) *System...*, s. 122 i nast.; Cz. Żuławska, *Ewolucja...*, s. 214; M. Manowska, *Rękojmia...*, s. 36; W. Czachórski, *Zobowiązania...*, s. 399; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 48.

⁸¹ P. Machnikowski, (w:) *System...*, s. 5.

Argumenty mające uzasadniać rozszerzającą wykładnię art. 556 § 2 kc wydają się nie tylko nieprzekonujące *in genere*; nieprzekonujący wydaje się też każdy z nich rozpatrywany autonomicznie. Jeśliby nabywca żywił uzasadnione wątpliwości w chwili zawierania umowy, nie byłby w dobrej wierze i nie mógłby uzyskać własności nabywanej rzeczy. Wątpliwości żywione później, przy zastosowaniu nawet najbardziej swobodnych reguł wykładni, nie mogą być uznane za sytuację, w której rzecz jest „własnością osoby trzeciej albo jest obciążona prawem osoby trzeciej”. Taka teza byłaby z gruntu obciążona błędem przesunięcia kategoryjnego.

Jeśli chodzi o kłopoty związane z szeroko rozumianym korzystaniem z rzeczy, na jakie narażony ma być nabywca, wypada przypomnieć, że na różnego rodzaju kłopoty tego rodzaju narażony jest każdy. Jeśli własność przeszła na nabywcę, to nie występuje już kłopot uznawany za najważniejszy, czyli ryzyko utraty rzeczy. Uznanie prawnej relewantności takiego ryzyka zakładałoby możliwość nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, czego w procesie wykładni tekstów aktów normatywnych czynić nie wolno⁸². Nawet ograniczenie prawnej relewancji tych kłopotów do wystąpienia dotychczasowego właściciela z powództwem przeciw nabywcy w dobrej wierze nie wydaje się trafne. Każdy może przecież wytaczać powództwa, nawet w najoczywistszy sposób niezasadne. Krytykowana interpretacja dałaby do ręki każdemu zainteresowanemu bardzo prosty instrument obchodzenia prawa – wystarczyłoby namówić znajomego na wytoczenie powództwa windykacyjnego, aby za cenę pięciu procent wartości rzeczy (czyli opłaty sądowej od wartości przedmiotu sporu) uzyskać prawo do odstąpienia od umowy z tytułu jej wady prawnej rzeczy. Wykładnia, która prowadzi do sytuacji, w której skorzystanie z danego roszczenia możliwe jest zawsze w sytuacji, w której ustawa wyraźnie taką możliwość ogranicza jedynie do określonych przypadków, wydaje się również niedopuszczalne.

Na najsurowszą krytykę zasługuje jednak rozpowszechniony pogląd, jakoby uzasadnieniem dla stosowania art. 556 § 2 kc była chęć czy pragnienie nie wyrządzania przykrości tudzież krzywdy dotychczasowemu właścicielowi. Za wielkie osiągnięcie współczesnego prawa cywilnego oraz badającej to prawo nauki uważa się stopniowe odchodzenie od wiązania skutków prawnych z nieweryfikowalnymi intersubiektywnie przeżyciami psychicznymi podmiotów tego prawa. Wiązanie jakichś konsekwencji ze stanem ducha podmiotu, silnie zresztą zapewne zależnym i od cech osobistych takiego podmiotu, i od zewnętrznych okoliczności, stanowiłoby tutaj osobliwy wyjątek. Nadto, prawo cywilne nie służy raczej

⁸² Dopuszczenie w procesie wykładni uznania, że norma N1 może nie być prawidłowo zastosowania przez sąd – i dlatego należy wyinterpretować jakąś inną normę, zwłaszcza nie – N1, dałoby jak się zdaje możliwość wyinterpretowania z każdego przepisu każdej normy.

do zapobiegania występowania przykrych przeżyć po stronie podmiotów tego prawa. Zresztą, gdyby nabywcy naprawdę było bardzo przykro, mógłby dokonać darowizny nabytej rzeczy na rzecz dotychczasowego właściciela. Do powyższego można jeszcze dodać, że konsekwentne uznanie krytykowanego argumentu musiałoby prowadzić do uznania, że na rękojmię za wadę prawną nie mogą się powołać osoby prawne, które nabyły własność rzeczy od nieuprawnionego, jako że podmiotom takim przeżyć psychicznych „przykrości” przypisać nie można.

4.4. Powyższe rozważania, podobnie jak te poświęcone możliwości wyłączenia zastosowania art. 169 kc można podsumować lakonicznie. Rozszerzająca wykładnia art. 556 § 2 kc, polegająca na uznaniu, że rzecz kupiona przy spełnieniu przesłanek nabycia własności z art. 169 kc obciążona jest wadą prawną, jest nietrafna.

5. Wnioski

Przeprowadzone w pracy analizy zdają się uzasadniać sformułowanie dwojakiego rodzaju wniosków. Po pierwsze, udało się być może rozwiązać problem dogmatycznoprawny, tj. ustalić, jakie normy obowiązują w kontekście relacji między art. 169 kc a art. 556 § 2 kc. Okazało się, że ilekroć podmiot nabytej własności rzeczy od nieuprawnionego zgodnie z przesłankami art. 169 kc, nie będą mu przysługiwały roszczenia z tytułu rękojmi za wady prawne, jako że nabyta rzecz – będąc jego własnością – nie jest „własnością osoby trzeciej”. Odpowiednio, ilekroć do nabycia własności nie dojdzie, roszczenia z rękojmi za wady prawne będą przysługiwać (o ile rzecz jasna nie zajdzie któraś z przesłanek powodujących ich wygaśnięcie, np. upływ terminu prekluzyjnego z art. 576 § 1 kc). W najpowszechniej więc występującej w praktyce sytuacji, w której nabywca obejmie rzecz w posiadanie zgodnie z wymogami art. 169 § 1 kc, roszczenia z tytułu rękojmi nie przysługują. Wniosek ten, ugruntowany w dyrektywach wykładni językowej, musiał zostać jednak zweryfikowany metodami funkcjonalnymi i systemowymi. Wykorzystanie tych reguł potwierdziło, a w każdym razie nie podważyło wyniku językowego. Taki wynik wykładni zmusza do uznania nietrafności dość powszechnie przyjmowanego poglądu, jakoby roszczenia z tytułu rękojmi w powyższej sytuacji jednak nabywcy przysługiwały.

Dla uzyskania powyższego wyniku nie tyle przedstawiano kolejno argumenty mające za nim przemawiać, co analizowano tezy, mające świadczyć o trafności wyniku dokładnie przeciwnego. Analiza tych tez skłania do wyprowadzenia z pracy również wniosków o charakterze metodologicznym. Okazało

się mianowicie, że głosząc *prima facie* całkiem słusznie brzmiący argument funkcjonalny nie przeprowadzono pogłębionej refleksji nad okolicznościami, które tą słusność mogłyby jednak stawiać pod znakiem zapytania. W tym sensie argumentacja, z którą w pracy próbowano podjąć polemikę, wpisuje się w jakimś stopniu w zauważalną m. zd. tendencję do czynienia z obowiązującego prawa narzędzia zaspokajania czyichś – podkreślmy, nawet wydających się *prima facie* słusznymi – pragnień, oczekiwań czy dążeń. Zapoznana zostaje tym samym zasadnicza chyba funkcja prawa, jaką jest możliwie najbardziej sprawiedliwy rozdział zysków i strat, ryzyk i szans między podmioty tego prawa poprzez nakazy i zakazy sformułowane w normach zarówno generalnych, jak i abstrakcyjnych. Próbuując ująć problem od innej strony: łatwo twierdzić, że wynik wykładni jest słuszny, bo czyni zadość szeroko rozumianym interesom jakiegoś podmiotu; trudniej zbadać, jakie skutki przyniesie takie rozwiązanie dla całego szeregu podmiotów uwikłanych w takie czy inne relacje z podmiotem odnoszącym korzyść. Po drugie i jeszcze ważniejsze, swobodnie głosząc, że art. 169 kc służy ochronie nabywcy a nie zbywcy i że w związku z tym nabywca powinien móc powołać się na roszczenia z tytułu rękojmi za wady prawne nie zbadano, za pomocą jakich znanych obowiązującemu prawu instrumentów taki skutek mógłby być osiągnięty. W pracy próbowano wykazać, że mogłoby chodzić jedynie o instrumenty prowadzące do wyłączenia zastosowania art. 169 kc albo do rozszerzającej wykładni art. 556 § 2 kc. Prawo cywilne nie zna tymczasem środków, które pozwoliłyby na osiągnięcie tego efektu.

PURCHASE OF A MOVABLE PROPERTY FROM SUBJECT WITHOUT LEGAL TITLE IN THE LIGHT OF A WARRANTY FOR LEGAL DEFECTS

There is an ongoing disagreement both among legal science representatives and in court verdicts concerning the possibility of the purchaser to use warranty claim based on legal defects, when the legal title to the object had been obtained in the light of the Art. 169 of the Polish Civil Code. The aim of the article was to demonstrate that it is unacceptable for the purchaser to initiate an action on warranty because of legal defects of the movable property in case of the purchase from the subject who had no legal title to sell it. Specifically, it has been attempted to prove the inaccuracy of the popular belief that Art. 169 of the Polish Civil Code was established to protect the purchaser and not the vendor who is usually dishonest. The analysis leads to the conclusion that ownership (treated as a set of legal norms) could be perceived as a function assigning property (domain of a function) to certain civil law subjects (antidomain of a function).